Rok XV Lwów, dnia 1. czerwca 1928 Nr. 9.

POWSZECHNA GAZETA MŁYNARSKA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY"

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla nieczłonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Zjazd kierowników młynów.

Odbył się na dniu 20. maja 1928 w sali Izby Handlowej i przemysłowej we Lwowie, przy ul. Akademickiej l. 17. W Zjeździe uczestniczyli: Stanisław Inglot, Stanisław Porębski, Jan Lewicki, Piotr Mahner, Jan Słodki, Leon Słodki, Józef Rawski, Roman Blicharski, Franciszek Jacyna, Władysław Świetlicki, Jan Backer, Feliks Zachowal, Bronisław Zabłocki, Maciej Wolnicki, Adam Jaki, Maksymilian Daszkiewicz, Karol Preisner, Karol Gdański, Wawrzyniec Czajkowski, Antoni Udała, Kazimierz Kostruba, Józef Onyszczuk, Józef Krajcarek, Mikołaj Hasiak, Józef Kaszubski, Gustaw Szczyradłowski, Wincenty Pawlicki, Samuel Hausman, Władysław Matusz, Juliusz Mahner, Karol Popiel, Władysław Gdański, Stanisław Ciupin, Fritz Kramer, Józef Kapko, Izrael Kiken, Gustaw Bem, Stefan Pańkiewicz, Michał Steczyszyn, Onufry Kostyrka, Wiktor Kur, Bazyli Gowenko, Jan Kot, Jan Sauer, Michał Czaban, Adam Schick, Jakób Hirschfeld, Daniel Szczerba, Początek, Dobrowolski, Bronisław Krupa, Julian Misiągiewicz, Stefan Paraszczak, Eugeniusz Godlewski, Jakób Walter, Biegański.

Pod przewodnictwem Stanisława Inglota, rozpoczęto obrady. Program Zjazdu obejmował, uregulowanie piekąbej kwestji bytu kierowników młynów i ich stanowiska w przemyśle młynarskim. Jak sprawa ta jest ważną, to świadectwem był liczny Zjazd, a także udział w tym Zjeździe innych kierowników, którzy do Organizacji Koła Młynarzy nie należą. Zarząd Koła Młynarzy przedstawił dokładnie wszystkim zebranym, że poprawa bytu kierowników i ich stanowiska w przemyśle młynarskim może nastąpić tylko przy jednolitej akcji. a środki ku temu zmierzające, muszą iść bezwzględnie w parze z równoczesnem podniesieniem przemysłu jako takiego.J eżeli przemysł młynarski kwitnąć będzie w rozwoju, to i sprawa kierowników będzie raźniej i szybciej załatwiona. Przemysł młynarski jako taki nie jest tak zorganizowany jak za granicą i w wielu wypadkach nie rozumi jakie powoduje za sobą szkody przez używanie na kierowniczych stanowiskach w młynach ludzi nieukwalifikowanych i licho płatnych.

Jeżeli zaś weźmie się pod uwagę zanik zawodowego kształcenia się pracowników młynarskich z powodu takiego traktowania, to szkody z tego wynikłe mogą być tak wielkie, że szereg lat potrzeba będzie na to, by to można odrobić. Zjazd winien rozumieć także fatalne położenie przemysłu młynarskiego w jakim obecnie się znajduje, a jeszcze gorsze widoki z powodu złych horoskopów na obecne zbiory.

Zarząd Koła Młynarzy przedstawił już dawno środki i sposoby jakiemi możnaby poprawić sytuację kierowników młynów i obecny Zjazd prosi aby w swych obradach ustalił takie kierunki i sposoby, któreby ostatecznie do tego celu zmierzały i urzeczywistniły.

P. Popiel w dłuższem swojem przemówieniu wykazał dobitnie jakie szkody ponoszą kierownicy przez brak organizowania się, kształcenia i przez nieumiejętne stawianie swojej sprawy w przemyśle młynarskim.

Ustawy które dzisiaj wyszłe są tego rodzaju, że każdy kierownik winien się z niemi zapoznać by potem razem z Organizacją działać dla swego dobra. Kierownicy wszyscy winni zrozumieć, że stanowiska ich w przemyśle młynarskim nie może kto inny zajmywać jak tylko ukwalifikowany i dlatego winni się starać oto by kwalifikacje otrzymywali tylko ci, którzy do tego mają prawo. Kierownicy winni dla poprawy swego bytu iść razem bez żadnych kłótni, bez żadnego rozbijania się pod Sztandarem Koła Młynarzy, bo ta Organizacja posiadająca praktykę i doświadczenie, może wspólnie z kierownikami wiele zrobić, musi być jednak zgoda, posłuch i jednolitość. Jeżeli kierownicy rozbijają się na partje i partyjki, na Organizacje rozmaitego typu i Filje, to przez to nie tylko, że się nie poprawi sytuacja dla kierowników, ale jeszcze będzie się pogarszała.

Na podstawie tego postawił p. Popiel wniosek, 1) aby postarać się drogą ustawy by w młynach byli zajęci jako kierownicy tylko fachowi i ukwalifikowani młynarze, 2) aby wejść w kontakt z Władzami t. j. Inspektoratem Pracy i Starostwem, którzy na podstawie ustaw mogą wiele w tym kierunku zdziałać, 3) aby drogą ustawy uzyskać prawo kierowania młynem tylko pracownikom ukwalifikowanym posiadającym odpowiednie świadectwo, 4) aby Organizacja przeprowadzała uzupełnienia wykształcenia pracowników młynarskich za pomocą wykładów, kursów i t. p., 5) wszyscy kierownicy winni należeć do Organizacji Koła Młynarzy i podporządkować się wszystkim zarządzeniom jakie ta Organizacja, oraz wybrany komitet kierowników młynów ustali. Nad tymi zasadniczymi wnioskami rozwinęła się szeroko dyskusja w której brali udział pp.

Inglot, Preisner, Paraszczak, Blicharski Roman, Pawlicki, Daszkiewicz, Krupa p. Bruliński.

W końcu Zjazd jednomyślnie uchwalił te rezolucje p. Popiela i na wniosek p. Blicharskiego Romana wybrał Zjazd do Komitetu który już istnieje dodatkowo 12 członków, a to, Józefa Gdańskiego, Władysława Gdańskiego, Władysława Świetlickiego, Jana Backera, Misiągiewicza Juliana, Józefa Kapko, Kostrubę Kazimierza, Słodkiego Leona, Ciupina Stanisława, Preisnera Karola i Gustawa Szczyradłowskiego.

Komitet z obecnie wybranymi członkami winien w jak najkrótszym czasie przeprowadzić wszystko to co należy, ażeby w myśl rezolucji Zjazdu poruszone postulaty, mogłe być choć w części urzeczywistnione.

Zjazd jednomyślnie uchwalił aby wszyscy kierownicy obowiązkowo starali się pisemnie zapodać, jaka panuje sytuacja w okolicy w której dany kierownik pracuje, aby Koło Młynarzy na podstawie tych dat mogło mieć dokładną statystykę na podstawie której można by było wyrobić sobie pewne pojęcie o środkach zaradczych.

Każdy kierownik winien bezwarunkowo należeć do Koła Młynarzy, zapodawać do Koła Młynarzy jakich zajętych ma ludzi w młynie w którym pracuje. Zjazd apeluje do wszystkich P. T. właścicieli i dzierżawców młynów, aby w imię dobra swoich Zakładów przyjmywali na kierowników i na podmłynarzy tyko takich pracowników, którzy wykażą się świadectwem uzdolnienia, wystawionym na podstawie odbytego egzaminu w Związku młynarskim, lub świadectwem Pańswowej szkoły młynarskiej w Bydgoszczy.

Wszelkie zaś informacji i porady w tym kierunku i polecenia udzielać będzie bezpłatnie P. T. właścicielom i dierżawcom Związek Koła Młynarzy. Zjazd zwraca P. T. właścicieli i dzierżawcom uwagę, że prywatni pośrednicy przy obsadzaniu posad kierowników młynów przynoszą P. T. właścicielom i dzierżawcom największą szkodę, której uniknąć mogą posługując się fachową Organizacją. Zjazd po wyczerpaniu porządku, rozwiązał prezes Stanisław Inglot, a apelując do zebranych, prosił, by żaden z kierowników nie usuwał się od współpracy, lecz dla dobra zawodu i przemysłu starał się osobiście i innych swoich Kolegów zachęcić do wytrwania w tej pracy i uświadomić, a wynik z pewnością będzie takim, jakimby każdy z obecnych miećby go chciał.

Sekretarzował p. Stanisław Porębski.

Sądy pracy.

W dniu 25. czerwca b. r. wchodzi w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „O sądach pracy“ (Dz. U. Nr. 37. poz. 350).

SKŁAD SĄDU PRACY.

Sądy pracy składać się będą z przewodniczącego i jego zastępcy oraz z dziesięciu najmniej ławników i podwójnej liczby zastępców po połowie z każdej z dwu grup: pracodawców i pracowników.

Przewodniczącym i zastępcą będzie sędzia zawodowy — natomiast ławników powoływać będzie na przeciąg dwóch lat Minister Sprawiedliwości na wniosek odnośnych ministrów na podstawie list kandydatów, przedstawianych przez izby przemysłowo-handlowe, względnie izby rolnicze, lub stowarzyszenia zawodowe pracowników i pracodawców. czynne w okręgu sądu pracy, oraz list kandydatów, przedstawianych przez zarządy przedsiębiorstw i instytucyj państwowych i samorządowych, czynnych w okręgach sądu pracy, a nie należących do stowarzyszeń zawodowych pracodawców.

Sąd pracy w dziale cywilnym orzekać będzie w kompletach, składających się z przewodniczącego lub jego zastępcy, jednego ławnika z grupy pracodawców i jednego ławnika z grupy pracowników — przyczem ten ostatni z uwzględnieniem kategorji pracy: umysłowej, czy fizycznej. Sprawy karne rozpoznawać będzie jednoosobowo przewodniczący lub jego zastępca.

WŁAŚCIWOŚĆ RZECZOWA SĄDÓW PRACY.

Sądy pracy rozstrzygać będą sprawy cywilne, oraz rozpoznawać sprawy karne z wyłączeniem władz administracyjnych i powszechnych sądów cywilnych.

W zakresie spraw cywilnych należeć tu będą spory wynikające z umowy o pracę lub naukę zawodową we wszelkich dziedzinach pracy, między pracodawcą przyczem obojętnem jest, czy jest nim osoba pojedyncza, czy zbiorowa — a pracownikiem lub uczniem. O ile chodzi o stronę pracującą, to Rozporządzenie o sądach pracy mieć będzie zastosowanie do następujących kategorji pracowników i uczniów:

1. do robotników t. j. do pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę z wyjątkiem pracowników umysłowych, robotników zatrudnionych pracą w rolnictwie, leśnictwie, ogrodnictwie, oraz w zakładach pracy ściśle z rolnictwem związanych, a nieposiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego, osób zatrudnionych w urzędach państwowych i komunalnych, oraz w szkołach państwowych, a pełniących czynności analogiczne do czynności niższych funkcjonarjuszów państwowych, pracowników domowych, oraz dozorców domowych;

2. do chałupników t. j. do osób, które dla przedsiębiorcy i na jego zamówienie wyrabiają, przerabiają lub wykańczają zamówione przedmioty w innem miejscu, a nie w miejscu pracy przedsiębiorcy;

3. do dozorców domowych;

4. do służby domowej;

5. do pracowników umysłowych według art. 2. i 3. rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych Dz. U. Nr. 35. poz. 323;

6. do uczniów i praktykantów w gałęziach pracy wyżej wymienionych.

Natomiast Rozporządzenie o sądach pracy nie będzie się stosować do pracowników umysłowych, których stała płaca gotówkowa przekracza 10.000 zł rocznie, — do osób zatrudnionych w urzędach państwowych i związków komunalnych, do nauczycieli kontraktowych szkół państwowych, publicznych i samorządowych, oraz do pracowników i uczniów w gospodarstwach rolnych i leśnych i przedsiębiorstwach z niemi związanych, które nie posiadają przeważającego charaktetu przemysłowego lub handlowego. Co do ostatnich jednak, Rozporządzenie zastrzega możliwość rozciągnięcia kompetencji sądów pracy w drodze osobnego rozporządzenia ministerjalnego.

Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych jeżeli przedmiot sporu w pieniądzach lub w wartości pieniężnej nie przewyższa kwoty 5.000 zł:

a) w sporach o wynagrodzenie należne z tytułu umowy o pracę lub naukę zawodową;

b) w sporach dotyczących rozpoczęcia, dalszego trwania i rozwiązania stosunku pracy i nauki zawodowej;

c) w sporach dotyczących świadczeń i roszczeń o odszkodowanie z stosunku pracy lub nauki zawodowej, w szczególności w sporach dotyczących urlopów, potrąceń z płac na rzecz pracodawcy, kary umownej lub regulaminowej;

d) w sporach dotyczących świadectw oraz książeczek obrachunkowych i służbowych;

e) w sporach wynikających z należenia do kasy emerytalnej lub zapomogowej, o ile ustawy lub statuty tych instytucji nie powierzają rozstrzygania tych sporów sądom specjalnym lub instytucjom rozjemczym.

f) w sporach dotyczących wypowiadania i usuwania z mieszkań, stanowiących uposażenie służbowe lub część jego, a nieobjętych ustawą z 11. kwietnia 1924 o ochronie lokatorów w stosunku do kategorji osób objętych Rozp. o sądach pracy i o ile powyższe spory ulegają rozpoznawaniu w drodze sądowej;

g) w sporach dotyczących pretensji, jakie na podstawie objęcia wspólnej pracy roszczą wzajemnie przeciw sobie pracownicy, zatrudnieni u tego samego pracodawcy;

h) w sporach dotyczących wykonania tych postanowień umów zbiorowych, które nie są objęte wyraźnie indywidualnemi umowami o pracę, a które dotyczą stosunku indywidualnego pracy.

W dziale karnym sąd pracy właściwym będzie do rozpoznawania spraw o przekroczenia przepisów: o czasie pracy, o urlopach dla pracowników, o pracy młodocianych i kobiet, o umowie o pracę robotników i pracowników umysłowych, o kaucjach składanych przez pracowników, o pośrednictwie pracy, o przekroczenie przepisów, dotyczących higjeny pracy i bezpieczeństwie pracy, oraz sprawy o niewykonanie nakazów, wydawanych przez inspektorów pracy, o ile sprawy powyższe ulegały dotychczas rozpoznawaniu w pierwszej instancji przez sądy powiatowe.

WŁAŚCIWOŚĆ MIEJSCOWA SĄDÓW PRACY.

Spory cywilne należące do właściwości sądów pracy — należy wnosić do tego sądu pracy, w którego okręgu miała być, lub była wykonywana praca względnie znajduje się zakład pracy. W prawach karnych ustala w tym wypadku właściwość sądu pracy — miejsce, w którem naruszenie odnośnych przepisów prawnych nastąpiło.

Ławnicy.

PRAWA I OBOWIĄZKI.

Ławnikiem lub jego zastępcą — według cytowanego na wstępie Rozporządzenia może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Ławnikiem lub zastępcą nie może być wojskowy w czynnej służbie, duchowny lub zakonnik, funkcjonarjusze państwowi w czynnej służbie, o ile nie są zatrudnieni w przedsiębiorstwach i instytucjach państwowych, oraz posłowie do sejmu i senatorowie.

Można odmówić przyjęcia urzędu ławnika lub jego zastępcy — lub objęty już złożyć — z powodu podeszłego wieku — 60 lat życia, z powodu ułomności, utrudniającej sprawowanie urzędu, z powodu zamieszkania poza okręgiem sądu pracy, z powodu, iż w poprzedniej kadencji odnośna osoba pełniła już obowiązki ławnika — lub, że utraciła charakter reprezentanta tej grupy, z której była powołana, lub proponowana.

Ławnika lub jego zastępcę może usunąć z urzędu Sąd okręgowy — lub wykluczyć go może strona sporująca, gdy zachodzą powody, wykazujące ich uprzedzenia lub stronniczość w danej sprawie.

Ławnicy i ich zastępcy za udział w posiedzeniach sądu mogą żądać diet w razie udowodnionej utraty zarobku, zamiejscowi nadto zwrotu kosztów przejazdu.

Za niewypełnianie obowiązków z urzędem ławnika związanych — jak nieusprawiedliwione niejawienie się lub spóźnienie na posiedzenie sądu i t. d. ławnicy lub ich zastępcy ulegną karze porządkowej do 500 zł, z ewent. zamianę na karę aresztu — nadto obowiązani będą ponosić koszty udaremnionego posiedzenia sądowego.

Ławnicy i ich zastępcy przed objęciem urzędu składają przysięgę sędziowską.

PEŁNOMOCNICY STRON PRZED SĄDEM PRACY.

W sprawach cywilnych wytaczanych przed sąd pracy pełnomocnikami stron mogą być ich dzieci pełnoletnie, rodzice, bracia i siostry, małżonkowie, osoby należące do tego samego zawodu, wyznaczeni przez

stowarzyszenie zawodowe, członkowie, funkcjonarjusze oraz adwokaci jako stali radcowie prawni tych stowarzyszeń, tudzież, o ile chodzi o pracodawców, urzędnicy, adwokaci jako stali radcowie prawni, zawiadowcy, zarządzający i oficjaliści.

ŚRODKI PRAWNE OD WYROKU I UCHWAŁ SĄDU PRACY.

W sporach do 200 zł można w ciągu 8-miu dni wnieść od wyroku sądu pracy odwołanie do sądu okręgowego, który rozstrzyga ostatecznie. Od uchwał sądu pracy przysługuje środek prawny rekursu, do którego wniesienia termin wynosi dni 7.

W sporach cyw. ponad 200 zł, oraz w sprawach karnych można wnosić odwołanie w ciągu dni 14 od wyroku Sądu pracy do Sądu okręgowego — a następnie rewizję wzgl. skargę nieważności do Sądu Najwyższego.

Prawomocne wyroki i uchwały sądu pracy oraz ugody przed nim zawarte stanowią tytuł egzekucyjny — o egzekucję prosić należy sąd powszechny.

Istniejące obecnie na obszarze b. zaboru austr. sądy przemysłowe zostaną przekształcone na sądy pracy.

Od Redakcji.

Okazał się w maju tak zwany „Ukwalifikowany Młynarz" jako ulotka na maszynie pisana; zawiadamiamy naszych Czytelników, że Redakcja nasza z pismem tem nie ma nic wspólnego, a poruszone sprawy tyczące się Organizacji Koła Młynarzy i naszej Redakcji mijają się z faktycznym stanem, co do informacji naszych czytelników podajemy.

Dla informacji P. T. kierowników młynów.

Na liczne zapytania kierowników młynów i zawodowych pracowników wyjaśniamy, że każdy kierownik młyna pò myśli ustawy z daty 24. XI. 1927 Dz. B. r. p. Nr. 106. poz. 911. musi być ubezpieczony w Zakładzie ubezpieczeń pracowników umysłowych, na wypadek braku pracy, niezdolności do wykonywania zawodu, na starość i na wypadek śmierci, i niezależnie od teho ubezpieczony w Towarzystwie od wypadków i w Kasie Chorych. Każdy z pracowników młynarskich t. j. podmłynarz minien być ubezpieczony w Kasie Chorych, w Tow. Ubez. od wypadku i w Funduszu dla bezrobotnych.

Ustawa zatem reguluje dokładnie sprawy tak kierowników jak też pracowników młynarskich. O ile zatem pracownik lub kierownik młyna nie ma posady, może otrzymać zapomogi, albo w Funduszu dla bezrobotnych, albo w Zakładzie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Tak samo każdy pracownik młynarski jest ubezpieczony w razie choroby lub wypadku.

Wszyscy zatem pracownicy winni baczyć na to we własnym swoim interesie, by byli ubezpieczeni w tych Instytucjach, które wyżej podaliśmy. Wszelkich dalszych informacji w tym kierunku udzielamy w drodze pisemnej.

Wiadomości gospodarcze, prawne i podatkowe.

Przy produkcji tak cennej paszy, jaką jest koniczyna spotyka nas często przykra niespodzianka, bo całoroczny plon na polu gnije. Aby temu zapobiedz wszędzie po świecie wprowadzone zostały nader proste urządzenia, składające się z paru nieociosanych drążków związanych ze sobą tak żeby można było na nie nałożyć przewiędłą zielonkę, która wisząc w powietrzy oparta na tych drążkach łatwiej przesycha, deszcz po niej szybko spływa — a od ziemi wilgoć nie podsiąka. Zwykłe drążki takie związuje się ściśle u jednego końca po trzy i rozkracza jak sztalugi; na taką piramidę narzucona przewiędła koniczyna tworzy formę dużego naparstka tak, że powietrze osusza paszę od zewnątrz i od wewnątrz, a do ziemi nie przylega. Schnięcie koniczyny odbywa się szybko, conajmniej dwa razy prędzej niż w krzaczkach na ziemi — lecz nie należy nakładać paszy zaraz po ścięciu, jeno gdy nie co przewiędnie, przytem tym szybciej i lepiej pasza wyschnie, im cieniej na podstawkach będze leżała. Przy tym sposobie suszenia zysk jeszcze i w tem się mieści, że ani jeden listek nie zmarnieje bo koniczyny nie przewracamy — jak to bywa gdy na kupkach leży — a po deszczu trzeba ją poruszać. Wprowadzenie tego sposobu suszenia gorąco się zaleca, a kto raz go sprobuje, nigdy inaczej koniczyny suszyć nie będzie, stwierdziwszy korzyści z otrzymanej pierwszorzędnej zdrowej paszy.

W uprawach polnych, kto starannie niszczył chwasty nie wiele się nastręcza roboty, a jeno powtarzanie upraw międzyrzędowych dłutem ziemnym po każdym sklepaniu ziemi po deszczach stale się zaleca. W jarzynach, gdzie niezdołano wcześniej wyniszczyć ognichy, teraz uwidacznia się jej obfitość, gdy całe pólka zdaleka się żółcą. Powyrywać i wywieść z pola, zanim wyda nasiona, to radykalny sposób, by i jarzyna się poprawiła i na przyszłość nie było pole nowym pokoleniem chwastów zapaskudzone. Tańszym choć tylko połowicznym sposobem niszczenia odnichy będzie tu, przy niskim jeszcze wzroście jarzyny, zastosowanie kosy którą wycina się ognichę trzymając kosę krótko przy sobie — tnąc cięciem urywanym.

Wszelki chwast jaki się czy to w okopowiźnie czygdziekolwiek zdarzy — trzeba zbierać i wywozić

na kompost — a nie zostawiać w bruzdach. Nagromadzi się tego sporo materjału, który ze śmieciami i różnemi odpadkami gospodarczemi wytworzy cenny nawóz zdatny za rok-dwa, pod wszelkie najcenniejsze uprawy.

Po załatwieniu się z pierwszą pelonką okopowych i wycięciu ostu w jarzynach, bez chwili zwłoki należy przystąpić do cięcia koniczyn i traw na łąkach górnych. Zwyczaj wyczekiwania aż koniczyna zakwitnie na całym łanie, a trawa się wykłosi, powinien być stanowczo zarzucony, bo w gospodarstwach naszych gdzie słomy produkujemy na $^3/_4$ obszaru pól, niema słusznej racji jeszcze i z koniczyny tworzyć paszy słomianej. Koniczyna i trawa wtedy jest żyzna, a więc cenna — kiedy jest sprzątana w liściu — a nie w badylach, jakkolwiek na ilość badylastej paszy z morga będzie więcej. Dwa kilo kości i żył jest więcej warte jak kilo mięsa i tłuszczu i na to się wszyscy godzą — trzeba tedy zrozumieć, że i w gatunku pożywienia dla naszych zwierząt wartość, a nie ilość otrzymanej paszy decyduje o korzyści z danego pożywienia. Jakieś trzy kilo siana ususzonego z koniczyny, która dopiero łebków dostaje — więcej nam mleka przysporzy, niż pięć kilo z koniczyny, która już przekwita. To fakt sprawdzony. A przytem ususzenie młodej zielonki łatwiejsze — co każdy gospodarz łatwo może sprawdzić. Przytem i ta ważna korzyść, że wczesny sprząt pierwsego pokosu ogromnie wpływa na szybki odrost potrawu — którego zresztą więcej się sprzątnie przy zastosowaniu tej racjonalnej metody.

W omawianym okresie czasu zwykle ziemniaki zaczynają wschodzić. Otóż warto zwrócić uwagę, by na piaskach w suchym czasie zbyt zgłęboko nie obredlać. Poruszyć ziemię między rzędami nie zawadzi, lecz tyle tylko, by zaznaczyć rzędy. Na zwięźlejszych ziemiach wąskie radło może iść głębiej. Wybranie perzu, korzeniaków, o ile niedostatecznie było przeprowadzone w swoim czasie za pomocą brony, obowiązuje teraz zanim się ziemniaki zaczną na dobre rozrastać.

Ostatni czas teraz zasiewać łubin na przyorywkę pod oziminy — lecz zawsze z uwagą by siew szedł w rolę bez perzu, bo łubin perzu nie zniszczy. Pod łubin sypać na piaskach kainitu po dwa worki na morg i po 1 cm. mączki fosforytowej rachowskiej która wypada taniej, niż tomasówka. Na ziemiach rudychpoleśnych, przysadkowatych, łubin nie idzie; tu należy siać tatarkę — pod którą rola dobrze sprawia i wychwaszcza. Siew prosa i lnu w początkach czerwca dobrze się udaje, tylko znów ważne puzypomnienie: obie te rośliny nie znoszą ziemi zanieczyszczonej. Pelonka tu obowiązuje tak staranna, jak w burakach.

Kredyty na pasze treściwe. Wobec znaczenia jakie posiada użycie pasz treściwych w żywieniu inwentarza Centralny Związek Kółek Rolniczych zwrócił się do Państwowego Banku Rolnego w sprawie uruchomienia kredytów na pasze treściwe nie tylko w okresie zimowym lecz w ciągu całego roku, oraz aby kredyt był udzielany nie tylko na pasze treściwe dla bydła i trzody, lecz wodóle bla inwentarza.

Ministerstwo Rolnictwa sprawę powyższą poparło i spodziewać się należy, że w niedługim czasie odpowiedni kredyt w P. B. R. zostanie uruchomiony. Według istniejących obecnie zarządzeń P. B. R. termin spłaty pożyczek zaciagniętych w okresie zimowym upływa w dniu I. VI. r. b.

Urlopy pracowników w przemyśle i handlu.

Prawo do płatnego urlopu w każdym roku mają pracownicy zatrudnieni w przemyśle, handlu, górnictwie, biurowości, komunikacji i przewozie, szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej i użyteczności publicznej oraz pokrewne wyżej wymienionym kategorje pracowników gdziekolwiekbądź zatrudnionych — których stosunek oparty jest na umowie pracy.

Do tych pracowników ma zastosowanie polska ustawa z 16. maja 1922 Dz. U. Nr. 20.

Przedsiębiorstwa sezonowe, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, oraz przemysłowe zakłady rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników, nie są cytowaną ustawą objęte.

W kwestji długości urlopu — czasu jego trwania odróżnić należy pracowników fizycznych, młodocianych, poniżej lat 18 oraz umysłowych. Pierwszym należy się płatny urlop 8-dniowy, skoro pracują w danem przedsiębiorstwie przez rok nieprzerwanie, zaś po 3 latach służby nieprzerwanej przysługuje im urlop płatny 15-dniowy.

Pracownicy młodociani poniżej lat 18, terminatorzy i uczniowie już po roku nieprzerwanej służby mają prawo do 14-dniowego urlopu.

Pracownikom umysłowym przysługuje płatny urlop dwutygodniowy po półrocznej nieprzerwanej pracy, zaś jenomiesięczny po rocznej.

Choroba pracownika, nieszczęśliwy wypadek, który pracownika dotknął oraz powołanie go na ćwiczenia wojskowe (rezerwa) nie stanowią przerwy w służbie — chociaż pracownik faktycznie był przez pewien czas nieczynny z powodu powyższych okoliczności — i nie pozbawia go prawa do urlopu przez czas w ustawie oznaczony. Nie stanowi też przerwy pracy powodującej utratę prawa do urlopu, skoro umowę pracy jedna lub druga strona rozwiązała, a następnie w ciągu trzech miesięcy z powrotem nawiązała.

Traci on to prawo do urlopu tylko wówczas, jeżeli sam rozwiązał stosunek służbowy, lub dał pracodawcy powód do rozwiązania tegoż stosunku bez uprzedniego wypowiedzenia.

Urlop jest płatny, t. zn. pracownik za czas urlopu swego pobiera normalne pobory — traci jednak prawo do wynagrodzenia, jeżeli w czasie swego urlopu pracuje w innem przedsiębiorstwie.

Pracownikom akordowym lub od sztuki — obliczać należy wynagrodzenie za czas ich urlopu na podstawie przeciętnego jego wynagrodzenia, jakie pobierał w ciągu trzech miesięcy, bezpośrednio urlop poprzedzających.

Urlopy winny być udzielane w czasie od 1. maja do 30. września każdego roku i zależnie od rodzaju przedsiębiorstwa winno w ciągu tego czasu najmniej 50% ogólnej liczby pracowników z urlopu skorzystać. Kolejność urlopów zależy od porozumienia się pracowników danego przedsiębiorstwa między sobą — i zgody zarządu przedsiębiorstwa.

Wszelkie umowy zapewniające pracownikom płatne urlopy na dogodniejszych warunkach są ważne i obowiązują.

Umowa o pracę robotników.

Ostatnio rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej uregulowało kwesję umowy o pracę z robotnikami.

ZAWARCIE UMOWY O PRACĘ.

Umowę o pracę zawiera się:

1) na okres próbny; 2) na okres wykonania określonej roboty; 3) na czas określony i 4) na czas nieokreślony.

Okres próbny pracy robotnika może trwać najdłużej 7 dni. Podczas okresu próbnego umowa o pracę może być rozwiązana każdej chwili przez którąkolwiek ze stron.

ROZWIĄZANIE UMOWY O PRACĘ.

Umowa o pracę rozwiązuje się: 1) po upływie czasu, na który była zawarta; 2) po ukończeniu roboty, która została wyraźnie w umowie oznaczona; 3) po upływie okresu wypowiedzenia dwutygodniowego; 4) wskutek śmierci robotnika; 5) z chwilą wcielenia robotnika, jako poborowego, do służby czynnej w wojsku stałem.

Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze w sobotę lub przyjęty dzień wypłaty.

Pracodawca nie ma prawą wypowiadać umowy o pracę; 1) w ciągu 4 tygodni niezdolności robotnika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę; 2) w czasie powołania robotnika na ćwiczenia wojskowe rezerwy; 3) podczas urlopu.

Każda ze stron ma prawo z ważnych powodów lub z winy przeciwnej strony niezwłocznie rozwiązać umowę o pracę przed upływem umowy.

Za ważne powody są uważane wszystkie okoliczności, które ze względu na dobre obyczaje lub na zasadzie dobrej wiary upoważniają jedną ze stron do odstąpienia od umowy.

Pracodawca może rozwiązać umowę z winy robotnika z właszcza w wypadkach następujących: 1) jeżeli robotnik dopuszcza się zniewag lub obelg; 2) jeżeli robotnik mimo przestrogi nie zachowuje przepisów, niezbędnych dla zapewnienia pracy i całości zakładu; 3) jeżeli robotnik dopuścił się kradzieży, przywłaszczenia lub rozmyślnego uszkodzenia mienia; 4) w razie niestawienia się robotnika do pracy dłużej niż przez 3 dni zrzędu lub ogółem więcej niż przez 6 dni w ciągu miesiąca bez przyczyny uzasadnionej; 5) gdy robotnik odmawia wykonywania swoich istotnych obowiązków; 6) w razie udowodnionej zdrady tajemnicy zakładu pracy; 7) gdy robotnik wiedząc o fakcie fałszerstwa lub fałszowania dokumentów, na ich podstawie uzyskał przyjęcie do pracy.

ŚWIADECTWO.

Pracodawca obowiązany jest niezwłocznie wydać świadectwo robotnikowi na jego żądanie.

Świadectwo powinno zawierać dane dotyczące rodzaju i czasu zatrudnienia robotnika u danego pracodawcy, nie wolno natomiast umieszczać w świadectwach żadnych znaków i uwag.

WYNAGRODZENIE.

Pracodawca powinien wynagrodzenie pieniężne obliczać i wypłacać w gotówce.

Pracodawca obowiązany jest prowadzić księgi pracy względnie wykazy wypłat robotniczych.

We wszystkich zakładach pracy, zatrudniających powyżej 4 robotników, najpóźniej w 7 dni po rozpoczęciu pracy powinna być bezpłatnie wydana przez pracodawcę książeczka obrachunkowa.

Książeczkę obrachunkową robotnik przechowuje u siebie, celem zaś wpisania do niej niezbędnych danych oddaje ją za dowodem pracodawcy, który zwraca książeczkę robotnikowi przy wypłacie.

Wypłata robotnikom wynagrodzenia winna być dokonywana przynajmniej raz na 2 tygodnie.

W razie zawinionej niewypłaty w terminie pracodawca obowiązany jest do opłacania procentów zwłoki w wysokości 2—3% miesięcznie.

CO MOŻNA POTRĄCAĆ.

Z wynagrodzenia robotnika wolno potrącać tylko następujące należności: 1) za dostarczone robotnikowi mieszkanie, opał, światło; 2) bieżące i zaległe daniny i opłaty publiczne; 3) sumy egzekwowane na mocy tytułów; 4) zaliczki pieniężne; 5) kary pieniężne przewidziane regulaminem.

ODPRAWA.

W razie śmierci robotnika pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne robotnika, powinien, jeżeli robotnik pracował u niego co najmniej 10 lat,

wypłacić jego rodzinie odprawę w wysokości 2 tygodniowego wynagrodzenia.

Jeżeli stosunek pracy trwał co najmniej 20 lat odprawa wynosić powinna 4 tygodniowe wynagrodzenie.

Odprawa płatna jest po upływie miesiąca od dnia śmierci robotnika.

KARY PIENIĘŻNE.

Kary pieniężne mogą być nakładane na robotnika, jeżeli są przewidziane w regulaminie i tylko za następujące przekroezenia: 1) rozmyślnie złe lub niedbałe wykonywanie robót; 2) nieprzybycie do pracy, spóźnianie się do pracy lub samowolne jej opuszczew ciągu dnia roboczego bez uzasadnionej przyczyny; 3) za zakłócenie spokoju; 4) za nieprzestrzeganie przepisów ostrożności; 5) za znajdowanie się przy pracy w stanie nietrzeźwym.

Kary pieniężne nie mogą być nakładane na robotnika pe upływie 3 dni od ustalenia przekroczenia robotnika,

Kara pieniężna za poszczególne przekroczenia nie może przewyższać ¼ dziennego zarobku, a w ogólnej sumie nie powinny przewyższać ¹/₁₀ wynagrodzenia.

REGULAMIN PRACY.

Dla każdego zakładu pracy, zatrudniającego ponad 20 robotników — powinien być wydany regulamin pracy w ciągu 4 tygodni od otwarcia zakładu lub od wejścia w życia tego rozporządzenia.

Projekt nowego lub zmienionego regulaminu pracy powinien być opracowany przez zarząd zakładu pracy i wywieszony w lokalu zakładu pracy w miejscu widocznem dla wszystkich.

Po upływie tygodnia od dnia wywieszenia zarząd zakładu pracy przesyła projekt regulaminu wraz z podaniem o zatwierdzenie do obwodowego inspektoratu pracy i z zaznaczeniem daty wywieszenia.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie od 23. lipca r. b.

Czy może być dobrze?

Rozpoczęta przez zjazd kierowników praca, zdążająca do poprawy bytu, oraz przywrócenia przedwojennej godności stanowiska „kierownika młyna“ spotkała się ze zrozumiałem zainteresowaniem wśród koła mych najbliższych sąsiadów, kierowników wszystkich młynów. Niezrozumiałem jest jednak dla mnie i wszystkich tych, z którymi na ten zjazd spieszyłem cel ulotki wydanej przez „Chrześcijański Związek kwalifikowanych młynarzy“ właśnie w przeddzień odbycia się zjazdu: Treścią powyżej gazetki jest tylko krytyka nieuzasadniona tego co się zrobiło lub wychwalanie tego co będzie, dzięki rozumie się tylko powyższemu Związkowi, Cel byłby zrozumiały, gdyby wiodły do niego środki, zdążające do zapowiedzianej monumentalnej budowy przyszłego Związku pracowników młynarskich, środki odpowiadające ładnemu faktycznie celowi, środki któreby same przez się mówiły i pociągnęły za sobą całą rzeszę pracowników młynarskich, skupiając ją pod jednym hasłem współpracy i pracy nad sobą. W tym właśnie wypadku powinna była ulotka zapodać nam program nowo powstałego Związku Chrześcijańskiego Młynarzy, dla zorjentowania się w sytuacji a nie zajmywać się krytyką Związku „Koła Młynarzy“ — nie można przecież przesądzić sprawy w tym kierunku, aby na pierwsze dane hasło prez Chrześcijański Związek Młynarzy, wszyscy młynarze poszli na lep bezpodstawnej i nieuzasadnionej krytyki i przystąpili bez zastrzeżeń jako ich członkowie! Każda Organizacja o ile nie mija się ze swoimi celami jest dobrą dla ogółu w niej zrzeszonej członków. Sądzę, że nie krytyką, ale pracą i jeszcze raz pracą, powinien każdy Związek osiągnąć swój cel. Takiem zrozumieniem idei i faktyczną chęcią dzwignięcia i skoordynowania wszystkich młynarzy cieszą się tylko Związki zagraniczne. Nasz przemysł młynarski, a raczej jego pracownicy nie idą po linji swych obowiązków i dlatego mrówczej trzeba pracy dla osiągnięcia celu. Czyż łamy pismu są nato, aby młynarze nawzajem się kompromitowali i ganili to, co sami stworzyli? Redagowanie pisma systemem zagranicy potrzebuje dużego nakładu sił fachowych i silnej podstawy finansowej, niestety brak nam tego w naszych pismach z naszego działu młynarskiego w kraju. Nie stać nas na podniesienie wartości fachowej pisma, bo brak zasobów pieniężnych, a nadto czy czysto fachowe artykuły trafią do przekonania ogółu, nie wiadomo?!

Popierajmy raczej to co mamy, nie rozbijajmy się na grupy, ale wspólną pracą dążmy do jednego celu, gdyż powtarzam, że każda organizacja jest dobrą o ile ma tylko chęci dobrej pracy. *Młynarz.*

Powyższy list jako dokument zrozumienia interesów pracowników młynarskich i idei Organizacji jako takiej, nadesłany przez jednego z naszych bardzo czynnych członków, podajemy do wiadomości i zastanowienia się nad treścią tegoż ogółu naszych członków.

Redakcja.

Kronika.

Zniszczenie zasiewów w powiecie krzemienieckim. W powiecie krzemienieckim przeszła na dniu 23. maja burza połączona z gradem dochodzącym wielkości włoskiego orzecha. Specjalnie ucierpiały gminy Wiśniowiec, Borki i Szumsk, gdzie straszna nawalnica, trwająca przeszło godzinę, wyrządziła znaczne szkody. Grad pokrył ziemię na wysokość 8 cm. Wody wystąpiły momentalnie z brzegów, wyrządzając nawet szkody w zabudowaniach gospodarczych. Nagły wylew i potoki płynącej wody pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. Ziemia orna została zmyta aż do kamienistego gruntu. Niżej położone pola zostały zasypane mułem i gruzem. Straty w zasiewach są poważne, dochodzące do 70% zasiewów. Na terenie gmin Borki i Szumsk

zasiewy zostały kompletnie zniszczone. Władze wojewódzkie odniosły się natychmiast do Ministerstwa Rolnictwa o pomoc finansową.

Także i nad powiatem żółkiewskim szalała straszna burza, pokrywając zasiane pola gradem, wielkości orzecha, niszcząc zupełnie zasiewy. Szczególnie ucierpiała wieś Batiatycze, dokąd też władze wysłały delegatów dla zbadania rozmiarów klęski.

We wschodniej Małopolsce w okolicach wschodnich Lwowa spadły śniegi.

Spadek bezrobocia. Ostatni miesiąc wykazał znowu obniżenie się stanu bezrobotnych, których liczba spadła o dalsze 3.331 osób do łącznej sumy 140.960 osób. W liczbie jest 32.880 kobiet. W porównaniu z rokiem zeszłym liczba zarejestrowanych w miesiącu maju wynosiła 181.000 osób, w roku zaś 1926 w tym samym miesiącu liczba zarejestrowanyah bezrobotnych wynosiła 350.000 osób.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Cedula giełdowa za czas od 15. V. — 31. V. 1928

Ceny za 100 kg. loco stacja załadowcza.

		15/V—21/V	21/V—31/V
Pszenica krajowa ex 1927	750—760 gr.	57·75 - 59·00	57·00—58·00
„ zbiorowa „	„ 730—740 „	55·75—57·25	55·25—56·25
Żyto małopolskie „	„ 690—700 „	49·75—51·00	51·50—50·75
Jęczmień przem. „	„ 640—650 „	41·00—42·00	41·00—40·00
Otręby żytnie bez worka		29·25—29·75	28·75—30·25
„ pszenne bez worka		28·75—29·25	28·75—29·75

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY". „Drukarnia Narodowa" Lwów Szajnochy l. 2. — Tel. 21-35
Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.